Rok I (VIII). Sobota, 5 Marca 1932 r. Nr. 34.

NOWINY CZĘSTOCHOWSKIE

Cena 5 gr.

Dziennik Niezależny

Redakcja i Administracja: ul. Najśw. Marji Panny 23. — Telefon Nr. 3-15.
Redaktor przyjmuje od 11—12 przed poł. Administracja czynna cały dzień.

Na częstochowskim froncie elektrycznym.

Po pierwszych potyczkach.

Dwudniowy strajk elektryczny minął.

O ile chodzi o stronę demonstracyjną, strajk udał się znakomicie Społeczeństwo zdało egzamin solidarności na piątkę. W sklepach, restauracjach, kawiarniach, biurach, warsztatach, a przedewszystkiem w mieszkaniach prywatnych nie używano światła elektrycznego.

Wróciły po tylu latach lampy naftowe i świeca. Gdzieniegdzie palono specjalnie sprowadzone lampy gazowe.

Gdyby od wyniku tego dwudniowego strajku zależało zwycięstwo, mieszkańcy m. Częstochowy wygraliby batalję z Elektrownią w całych stu procentach.

Jutro Zrzeszenie złoży w Elektrowni za pośrednictwem rejentalnem podpisane przez abonentów deklaracje na odłączenie prądu.

Miejmy nadzieję, że zbiorowy wysiłek społeczeństwa odniesie zasłużone zwycięstwo.

Pomoc górników angielskich strajkującym górnikom polskim.

Londyn, 4.3

Prezydent Federacji Górników, Herbert Smith wystąpił z propozycją finansowania strajku w górnictwie polskiem i zaapelował do wszystkich górników angielskich, aby na początek uchwalili wysłanie dla strajkujących w Polsce górników pomocy finansowej w wysokości 2,000 funtów szterl. (około 62,000 zł.). W rachubę brane są jednak większe sumy w razie rozwoju akcji strajkowej w górnictwie polskiem.

Za dalszym strajkiem.

Sosnowiec, 4.3.

Wczoraj odbył się w Sosnowcu zjazd delegatów Z. Z. Z na którym po referacie b. min. Moraczewskiego przyjęto obszerną rozolucję, wypowiadającą się w rezultacie 15-dniowej walki strajkowej za dalszem utrzymaniem akcji strajkowej w Zagłębio Dąbrowskiem.

W rezolucji tej zjazd zarzuca Radzie Zjazdu Przemysłowców, że zasłania się fałszywemi cyframi, świadomie wprowadzając w błąd Państwo, w celu powetowania rzekomych i bliżej nieustalonych strat, wynikłych z eksportu.

Wielki pożar kinoteatru lwowskiego.

Ze Lwowa donoszą: We czwartek o godz. 10 wybuchł w pasażu Mikolasza we Lwowie w lokalu kina „Pasaż" groźny pożar, który powstał w operatorni. W jednej chwili stanął w płomieniach sufit ponad widownią, zbudowany z łatwopalnego materjału sosnowego. Podczas akcji gaszenia sufit runął.

Dzięki energicznej akcji straży pożarnej, ogień ugaszono o godz. 12-tej. Straty wynoszą około 20.000 zł. Kinoteatr niebędzie czynny przez dłuższy czas. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie.

Lindbergh nawiązał kontakt ze złoczyńcami?

Londyn 3.3

Jak donoszą z Nowego Jorku, płk. Lindbergh nawiązać miał już kontakt ze złoczyńcami, którzy porwali mu synka, i kwestja zwrotu dziecka jest podobno już kwestją najbliższych godzin.

Odcięta głowa samobójcy.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj w nocy służba kolejowa znalazła na torach Warszawa-Praga na Pelcowiźnie zwłoki jakiegoś mężczyzny lat około 25, chrześcijanina, ciemno blondyna. Koła wagonu odcięły nieznajomemu głowę, która leżała w odległości 5 metrów od kadłuba.

Zawiadomiona policja kolejowa rozpoczęła energiczne dochodzenie. Przy denacie nie znaleziono żadnych dokumentów, z których możnaby ustalić tożsamość zmarłego. Jedynie w kieszeni znaleziono kartkę z napisem: Józef Kozłowski, czy jest to nazwisko denata, czy też luźna notatka, ustali to policja.

Istnieje przypuszczenie, że nieznajomy popełnił samobójstwo.

Zaprzestanie walk w Szanghaju.

Szanghaj, 3.3

Admirał Nomura, dowódca floty japońskiej, oświadczył, że ponieważ wojska japońskie osiągnęły cel, wydano rozkaz zaprzestawia walk dziś o g. 14. Generał Szirakawa, naczelny wódz sił zbrojnych japońskich, nakazał również zaprzestanie operacyj wojennych o godz. 14.30. Japończycy nie posuwają się już dalej i utrwalają swoje pozycje w Lu-Ho, Taj Tsang, Na-Sang i Szen-Ju.

Rośnie suma nadużyć urzędnika więziennego w Katowicach.

Z Katowic donoszą: Badanie ksiąg w sprawie nadużyć Michała Sikorskiego, asystenta więziennego w Katowicach, odbywa się dalej. Badania z godziny na godzinę powiększają sumę sprzeniewierzonych pieniędzy. Dotychczas ustalono, że Sikorski sprzeniewierzył przeszło 30.000 złotych. Nie miał on wspólników i działał na własną rękę.

Aresztowanie jego wywołało wielką sensację w Katowicach, albowiem Sikorski znany był ze swej surowości dla aresztantów.

Oferta Al Capone...

Nowy Jork, 3.3.

Odsiadujący obecnie karę więzienia, głośny bandyta Al Capone, zgłosił się w dniu dzisiejszym do swych władz więziennych i zaproponował im odnalezienie porwanego dziecka Lindbergha w ciągu 24 godzin, o ile zostanie mu darowana kara. Władze więzienia, w którem Al Capone odsiaduje karę, zwróciły się w tej sprawie do departamentu sprawiedliwości, który narazie nie wydał jeszcze decyzji w sprawie tej oryginalnej propozycji.

Co słychać w Częstochowie?

KALENDARZYK

Marzec 5

Dziś: Adrjana
Jutro: Wiktora
Wsch. sł. o g. 6.15
Zachód sł. o 17.20
Dług. dnia g. 11.05

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę dyżurują apteki:
2 Aleja, Ost. Grosz.

Wiec publiczny na placu Magistrackim.

W niedzielę, dnia 6-go marca odbędzie się wiec publiczny na placu przed Magistratem, urządzony przez Zrzeszenie abonentów prądu, w sprawie dalszej akcji. Bliższe szczegóły podane będą w komunikatach, ulotkach i plakatach.

Koncerty „Hasła".

W niedzielę, 6 marca zjeżdża do Częstochowy sławny chór poznański „Hasło" i wystąpi w sali Straży Ogniowej z dwoma koncertami: o godz. 12 w południe i 5 popoł.

Chór męski w sile 50 osób, z udziałem solistów, p. Dziewińskiej (art. opery poznańskiej) i K. Kiełczewskiego (tenor), wykona utwory, będące najcenniejszemi perłami literatury pieśniarstwa polskiego i obcego.

Chór znajduje się pod wytrawnem kierownictwem prof. Kwaśnika, znanego kompozytora i odtwórcy pieśni chóralnych.

Wprowadzenie obrotów kompensacyjnych

Sfery oficjalne zamierzają wkrótce wydać polecenie przedsiębiorstwom i monopolom państwowym, oraz zainteresowanym resortom, by przy udzielaniu zamówień na dostawy zagraniczne, uwzględniały możliwości wywozowe polskich produktów, dążąc do zawierania umów kompensacyjnych, obecnie stosowanych już przez cały szereg innych państw.

343.846 bez pracy.

Dalszy wzrost bezrobocia.

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje na 27 z. m. 343.846 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zwiększyła się o 3,992.

Wśród ogólnej liczby bezrobotnych znajduje się 38.608 pracowników umysłowych.

Płatność podatków w marcu.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w marcu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 15 marca — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w lutym r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze

2) do dnia 7 marca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu lutego r. b.

3) do dnia 5 marca wpłata 1/4 części różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z komulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1931 roku od różnych służbodawców.

4) do dn. 15 marca — wpłata zaliczki miesięcznej na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w lutym r. b.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w marcu r. b. tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Zakaz otwierania nowych fabryk.

Sensacyjny projekt ustawy.

Jak wiadomo walka z bezrobociem nie może być odosobniona od walki z ruiną warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych. Z tego też powodu akcja w kierunku osłabienia obciążenia podatkowego, akcja skierowana w kierunku zmniejszenia obciążenia z tytułu świadczeń socjalnych wiąże się bezpośrednio z zamiarem znalezienia środków na osłabienie bezrobocia.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że w powstawanie nowych zagraża egzystencji, istniejących warsztatów pracy. Szczególnie jest charakteryst. w powstawaniu nowych fabryk to, że powstają one na koszt kapitału obcego zagranicznego, szukającego ekspansji na terenie Polski i sąsiednich krajów. Powstanie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, popieranych pocichu przez swoje rządy, wspomaganych kredytowo, może zupełnie osłabić przedsiębiorstwa polskie, borykające się bez wszelkiej pomocy z kryzysem.

W związku z tem dowiadujemy się iż istnieje obecnie projekt wydania ustawy, na mocy której wszelkie otwieranie nowych warsztatów fabrycznych byłoby zakazane. Jedynie za zezwoleniem ministerstwa przemysłu i handlu mogłaby nowa fabryka powstać.

Projekt ten znajduje się dopiero in statu nascendi i w niedalekiej przyszłości ma być tematem konferencji międzyministerjalnych.

Komunikat

Zarządu Zrzesz. Abonentów Prądu.

1) Pierwszym warunkiem do nawiązania pertraktacji z Elektrownią będzie sprawa bezpłatnego ewentualnego ponownego przyłączenia prądu.

2) Przypominamy, iż po podpisaniu deklaracji o wyłączenie prądu należy wykręcić korki i zanotować przy świadkach stan licznika. Zwracamy uwagę, iż należy żądać legitymacji od monterów, zdejmujących liczniki. — Należy na miejscu żądać pokwitowania odbioru licznika i jego stanu.

3) Według ostatnich obliczeń, dotychczas w 5 okręgach na 12 istniejących — zdeklarowało się 2620 odbiorców zrzekających się światła elektrycznego. Z reszty okręgów nie wpłynęły jeszcze sprawozdania.

Zjazd delegatów izb rzemieślniczych.

W dniu wczorajszym zakończony został dwudniowy zjazd delegatów wszystkich izb rzemieślniczych w Polsce zorganizowany przez Radę Izb Rzemieślniczych.

Na zjeździe dokładnie omówiono zagadnienie podatkowe. Wskazano na cały szereg bolączek w tej sprawie.

Rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy o państw. podatku od energji elektrycz.

W numerze 15 Dz. U. R. P. z dnia 29 lutego z 1932 roku ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 3 lutego 1932 r. w sprawie wykonania ustawy o państwowym podatku od energji elektrycznej.

Zaznaczyć należy, iż zgodnie z tym rozporządzeniem sublokatorzy, mieszkańcy pokojów umeblowanych, hoteli itp. nie są uważani za odbiorców, o ile nie pobierają energji elektrycznej do oświetlenia bezpośrednio z zakładu elektrycznego.

Rozporządzenie, zawierające ogółem 22 paragrafy, wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Odroczenie nowelizacji ustawy o państwowym podatku drogowym.

Rozeszły się pogłoski, że min. robót publicznych zamierza cofnąć z rady ministrów projekt noweli o państwowym funduszu drogowym ze względu na to, iż z powodu nawału prac, sprawa ta nie mogłaby być rozpatrzona przez Sejm podczas sesji budżetowej.

Gra Namiętności.

ROMANS EROTYCZNY 34)

Rzecz dzieje się w Częstochowie.

CZĘŚĆ III.

— O, maleńki, trzeba słuchać takiej ślicznej opiekunki,— powiedział pułkownik i pochylając się pogłaskał jasnowłosą główkę.

Wyjął banknot dziesięciozłotowy z portfelu i, podając go młodej sekretarce, poprosił:

— Pani będzie tak dobra i kupi mu za to cukierków.

Podając pieniądze zatrzymał rękę pięknej dziewczyny w swojej dość długo, tak, że znowu twarz jej powlekła się purpurą.

Pozostał jeszcze chwilę, starając się jaknajbardziej zwrócić na siebie jej uwagę. Wreszcie pożegnał się i wyszedł.

— Wrócę tutaj niezadługo, drogi dyrektorze,—powiedział na odchodnem. Wrócę tu z pewnym panem, który ma wielkie wpływy. Pokaże mu pan wszystko. Fabryka pana powinna rozwijać się jaknajlepiej.

Istotnie, w kilka dni później, przed wejściem do biur garbarni zatrzymała się piękna limuzyna, z której wysiadł pułkownik Wrocki, w towarzystwie kilku wojskowych i cywilnych. Pan Kowalski udał się wraz z nimi do warsztatów.

Pułkownik Wrocki odłączył się jednak od nich niepostrzeżenie. Odnaleziono go dopiero w pokoju, zajmowanym przez starego Antoniego. Trzymał na kolanach małego Stasia i bawił rozwową pannę Klarę, przeszkadzając jej w pracy.

Od tego czasu powracał tu jaknajczęściej i pod różnemi pretekstami.

— Coraz bardziej interesuje mnie garbarstwo,—mówił Kowalskiemu,—Jeżeli utworzy pan spółkę akcyjną, zaraz przystąpię do niej z moimi kapitałami.

W istocie jednak stary koneser interesował się daleko więcej pięknemi oczyma panny Klary, niż wszystkiemi skórami na świecie. Lecz dyrektor mając w kieszeni zapewnienie dostaw, udawał, że bierze zupełnie na serjo jego oświadczenia. Jako dobry kupiec umiał on wykorzystywać uczucia innych.

Stary Antoni mówił o Wrockim:

— Ten pułkownik to miły człowiek. Mimo, że należy do arystokracji, nie zadziera nosa. Mówi do mnie „mój przyjacielu".

— Tak, — dodała panna Klara.—to taki zabawny starszy pan! Z nim ani przez chwilę nie można się smucić.

Co do małego Stasia, to polubił on bardzo tego gościa, który nigdy nie zapomniał mu przynieść cukierków, albo jakiej zabawki. Pułkownik często brał go na kolana i podrzucał wesoło do góry.

Pewnego razu, gdy malec wdrapywał się na jego kolana, bluzka chłopczyka rozpięła się i ukazała się głęboko jego biała i delikatna szyjka.

— O, maleńki,—zawołał pułkownik,—podrapałeś się widocznie. Widzę krew. Czy boli cię co, Stasiu?

— Nie,—odparł malec.

W tej chwili do pokoju wchodził Antoni.

— Ach, przygląda się pan temu znamieniu, które on ma od urodzenia,—zauważył. — Prawda, że to wygląda, jak świeża ranka?

— O, tak, to bardzo ciekawe. Ciekawsze niż przypuszczacie, mój przyjacielu. Mówicie, że to znamię ma od urodzenia? Znam pewną rodzinę, w której takie samo znamię przechodzi z ojca na syna. To są moi krewni. Skąd jednak ten znak znalazł się w robotniczej rodzinie?

— Moja zmarła córka—rzekł nieco zmieszany majster,— wspominała mi niejednokrotnie, że ojciec Stasia należał do zamożnej sfery. Teraz zaczynam w to wierzyć.

Zbliżała się godzina zamknięcia biur. Panna Klara podniosła się, zamknęła swoją maszynę i zbliżyła się do małego Stasia.

Dalszy ciąg nastąpi.

ALEKSANDER DUMAS (ojciec). 6)

Królowa Margot

ROMANS. (Przekład z francuskiego).

TOM I.

— Ja tego nie mówię, powiadam tylko, że, gdybym Waszą królewską mość kochała, myśl ta strasznieby mnie trapiła

— No dobrze!.. — zawołał Henryk, uniesiony radością, słysząc to pierwsze wyznanie z ust baronowej — a jeżeli król Nawarry nie odeśle dzisiaj wieczorem swoich dworzan?..

— Najjaśniejszy panie — odpowiedziała pani de Sauve, patrząc na króla z zdziwieniem, tym razem nie udanem—mówisz rzeczy niepodobne do prawdy!...

— Cóż więc wypada mi uczynić, ażebyś uwierzyła?

— Należy mi tego dowieść, czego Wasza królewska mość nie może uczynić.

— Dlaczego nie, baronowo?... Na świętego Henryka, dowiodę ci tego, — zawołał król, pożerając młodą kobietę oczyma, płonącemi miłością,

— O!... Najjaśniejszy Panie — szepnęła piękna Karolina, zniżając głos i spuszczając oczy — nie pojmuję tego... Nie, nie!... to nie podobna, ażebyś Wasza królewska mość wypuścił z rąk szczęście, które go oczekuje.

— W tej sali znajduje się czterech Henryków— odpowiedział król — Henryk Francuski, Henryk de Condeé, Henryk de Guise, lecz jest jeden tylko Henryk Nawarski.

— Cóż więc?...

— Co? A gdyby ten Henryk Nawarski całą noc przy tobie przepędził?

— Jakto, całą noc?

— Tak: czybyś uwierzyła wówczas, że jej nie przepędził z inną?

— A! gdybyś to uczynił, Najjaśniejszy panie— powiedziała pani de Sauve.

— Na honor, uczynię!

Pani de Sauve, podniósłszy oczy zwilgotniałe skutkiem namiętnych obietnic, uśmiechnęła się do króla upojonego radością.

— Cóż powiesz więc w tym wypadku?—zapytał Henryk.

— W tym wypadku—odpowiedziała Karolina— powiem, że Wasza królewska mość prawdziwie mnie kochasz...

— E!.. powinnaś była powiedzieć to już dawno, gdyż tak jest rzeczywiście, baronowo.

— Lecz jak to urządzić?... — szepnęła pani de Sauve.

— O!.. na Boga, musisz przecie mieć, baronowo, jaką pokojówkę lub służącą, w której pokładasz zaufanie.

— A jakże, mam Dariolę, duszą i ciałem mi oddaną, gotową nawet śmierć dla mnie ponieść; prawdziwy skarb.

(d. c. n.)

Co piszą inni?

Gdańsk bojkotuje polskie i żydowskie przedsiębiorstwa.

„Gazeta Polska“ donosi:

Od pewnego czasu uskarża się Gdańsk na bojkot gdańskiego handlu i przemysłu. Jest to jednak manewr, obliczony widocznie na to, aby przysłonić fakt oddawna uprawianego przez gdańszczan bojkotu firm polskich i żydowskich. Bojkot ten uprawiany jest w Gdańsku w sposób zorganizowany, a jaskrawem tego dowodem są spisy gdańskich firm niemieckich wydane w formie książeczki, w której czytamy że: wykluczone jest, aby gdańszczanin, nawet z przeoczenia wstąpił do sklepu żydowskiego lub polskiego“; książeczka ta głosi hasło: „nie kupować polskich towarów“.

Pożądane byłoby ogłoszenie i u nas firm gdańskich podanych we wspomnianej książeczce, aby wiedziano, gdzie nie należy kupować.

O 100—i 150-procentowych Piłsudczykach.

Wychodzi w Siedlcach czasopismo, poświęcone sprawom Podlasia, pod tytułem „Gazeta Podlasia“. Redaguje je dr. Stanisław Wąsąwski. W numerze z dn. 2] lutego r. b. czytamy:

„Dla nas stuprocentowych Piłsudczyków, ciężkiem staje się współżycie z t. zw. sto pięćdziesięcioprocentowymi Piłsudczykami. My, którzy od początku Niepodległej Polski, staliśmy zawsze przy ideologji Marszałka, my zostajemy dzisiaj spychani na plan drugi, przed nami idą ludzie, którzy wczoraj jeszcze wyznawali inne ideały, czyli innych bogów. Gorzej: staje się dla nas niemożliwem częstokroć krytyczne ustosunkowanie się do pewnych przejawów publicznego życia, gdyż zaraz imieniem Marszałka odsądza się nas od czci i wiary. Jeśli kiedyś Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz nie pozwolił prześladować tych, którzy krytykowali Jego działalność, to dzisiaj krytykowanie działalności inspektora samorządu powiatowego lub inspektora szkolnego — staje się obrazą Majestatu. Cały obszar pewnych czynności władz jest objęty czemś w rodzaju tabu, którego nie wolno dotknąć nawet najbardziej delikatnej, życzliwej ręce. Nad życiem prywatno-publicznem zaciążyła formułka, która dla nas, Piłsudczyków, pomnych ideowych wskazań Marszałka staje się trudną do wytłumaczenia i zniesienia“.

Skazanie urzędników sowieckich.

— Sąd berliński skazał dwóch b. urzędników przedstawicielstwa handlowego sowieckiego w Berlinie, Zochrera i Romina, na 2 miesięczne więzienie za oszukańcze manipulacje, popełnione na szkodę niemieckiej wytwórni filmowej „Terra“.

Tragiczne rozmiary
nowych redukcyj na G. Śląsku

Katowicka „Polonja“ podaje tragiczne cyfry o nowych redukcjach.

Przedewszystkiem przemysłowcy zgłosili do komisarza demobilizacyjnego w Katowicach trzy dalsze wnioski o zamknięcie z dniem 31 marca r. b. następujących trzech wielkich kopalń:

Kopalni „Hr. Laura“ w Chorzowie, trudniącej 1.385 robotników i 121 urzędników.

Kopalni „Florentyna“ Łagiewniki, zatrudniającej 1.480 robotników i 97 urzędników.

Kopalni „Wawel - Wolfgang“ (Rudzkie Gwarectwo Węgl.), zatrudniającej 2.310 robotników.

Robotnicy wymienionych kopalń otrzymają wypowiedzenia na 31 marca b.r., a urzędnicy na 30 czerwca br.

Poza wymienionemi wyżej wnioskami, w ciągu ostatnich tygodni zgłoszono u komisarza demobilizacyjnego następujące wnioski o zamknięcie kopalń:

„Charlotte“ — 2.000 robotników.

„Kleofas“ — 2.330 robotników (została już zamknięta, mimo zapewnień „sanacyjnego“ posła Kapuścińskiego!).

„Aleksander I“ — 830 robotników.

„Bluecher“ — 1.700 robotników.

„Schwerin“ (szyb) Brzozowice.

Ogółem więc po uwzględnieniu powyższych trzech nowych wniosków, redukcja w bież. miesiącu grozi około 14.000 górników.

Zgłoszony został również wniosek zamknięcia walcowni cienkiej blachy huty „Pokój“ w Nowym Bytomiu, zatrudniającej 305 robotników.

Jeżeli dodamy do tego poprzednie wnioski zredukowania, względnie urlopowania 14.000 robotników, otrzymamy ogółem potworną cyfrę 28.000 górników i hutników, zagrożonych zwolnieniem w ciągu m. marca br.

Nie mają innych kłopotów.

Pod powyższym tytułem pisze „Robotnik“:

W prasie bynajmniej nie humorystycznej — ukazała się rewelacyjna wiadomość o epokowej wprost reformie, przygotowywanej przez „opiekuńczy“ Rząd. Oto — zdając sobie sprawę z prawdziwych, a palących potrzeb i pragnień społeczeństwa—„czynniki decydujące“ wniosły do Sejmu projekt noweli do ustawy z r. 1921 o... ustanowieniu orderu Orła Białego. Projekt ten, jak głosi uzasadnienie, zmierza „do usunięcia obecnego braku“(!) w systemie orderowym państwa (!!) drogą stworzenia II stopnia orderu Orła Białego, przez dodanie do istniejących insygniów „Łańcucha i Gwiazdy orderowej Złotej“(!!!).

Naturalnie niepodobna zaprzeczać, że „braki w systemie orderowym Państwa“ są — zwłaszcza w obecnych czasach — rzeczą niesłychanie dotkliwą, — dlatego też po stokroć ma rację „Sanacja moralna“, dążąc do ich usunięcia. Jest to jeszcze jeden dowód więcej, że sfery rządzące zdają sobie w zupełności sprawę z obecnej sytuacji i do poziomu powstających zadań najzupełniej dorosły. Któżby mógł wątpić, że w epoce powszechnego szczęścia, dobrobytu i spokoju, przeżywanej w Polsce dzięki zgodnym wysiłkom wiadomego „obozu“, istnieją jakieś inne troski i zmartwienia, prócz „braków w systemie orderowym“?..

Coprawda, widząc fotografje dygnitarzy „sanacyjnych“, poobwieszanych orderami we wszystkich możliwych miejscach, trudno trochę zrozumieć istnienie tego „braku“. Skoro jednak na Olimpie zdecydowano, że potrzeba na gwałt „łańcucha i gwiazdy złotej“ albo—grozi nam katastrofa, no to tak być musi i kwita.

— W górach Wielkiego Atlasu spadły ogromne śniegi, przerywając i niszcząc w wielu miejscach drogi, łączące Marrakesz z miejscowościami Ait Barha, d'Ourzarat oraz Tąroudant przez Goundata.

W kilku słowach.

W tych dniach otwarto w Paryżu nowy, największy na świecie instytut do walki z gruźlicą, według metody prof. Calmetta.

— Po 5-letniej przerwie Aero-Klub szwajcarski organizuje w lipcu b. r. na lotnisku w Dubendorf międzynarodowy zjazd lotniczy na wzór ostatniego, odbytego w 1927 r. Najważniejszym momentem zawodów będzie raid alpejski Zurich—Genewa, Genewa—Zurich.

— Stopa dyskontowa Federal Reserve Bank w Nowym Jorku uległa obniżeniu 3 i pół do 3 proc.

— Alechin rozegrał wczoraj w jednym z hoteli paryskich turniej, grając jednocześnie 60 partyj, z których wygrał 37, przegrał 6, resztę zakończył wynikiem nierozegranym.

— Rząd włoski w zrozumieniu znaczenia turystyki wydał dekret, mocą którego wszelkie zagraniczne materjały propagandowe o charakterze turystycznym, przeznaczone do bezpłatnego rozdawania przez instytucje turystyczne, uznane zostały za niepodlegające opłatom.

— Duchowny francuski Turquetil, który od 30 lat bawi w krajach arktycznych, został mianowany biskupem. Djecezja jego obejmuje 1 000 mil kwadr. Należy do niej także biegun północny.

— Na lotnisku Castiglione dal Lago we Włoszech spadł samolot pościgowy. Porucznik pilot został zabity.

— Pożar zniszczył przytułek dla starców w Svardsjoe (Szwecja). W płomieniach zginęło 12 starców.

PRAWDA W OCZY! (ARTYKUŁ REDAKCJI)

Zmiany w ustawodawstwie społecznem w świetle rzeczowej krytyki.

W numerze wczorajszym podaliśmy w obszernem streszczeniu nowy projekt rządowy, wprowadzający doniosłe i daleko idące zmiany w ustawodawstwie społecznem.

Projekt ten, który w najbliższych dniach wpłynie na forum Sejmowe i zostanie prawdopodobnie — jak wszystkie projekty rządowe — przyjęty przez posłuszną większość, należy rozdzielić na dwie różne części.

W części pierwszej mowa jest o scaleniu Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakładów Ubezpieczeń od Wypadków, oraz Kas Chorych w jedną instytucję.

Zmiana ta byłaby ze wszech miar pożądaną i projektowi nalezałoby przyklasnąć, gdyby przez scalenie tych 3 ech instytucyj zniesiono kilka wielkich machin biurokratycznych, zredukowano wydatki administracyjne i w rezultacie zmniejszono składki. Ludzie jednak ostrożni — a takich jest ostatnio w Polsce coraz więcej — nie wierzą, że reorganizacja pójdzie po tej linji. Przykład scalenia całego szeregu Kas Chorych udowodnił w praktyce, że wydatki administracyjne nie uległy zmniejszeniu.

Powołano różnych kierowników, kontrolerów, nadkontrolerów, zwiększyły się koszty na przejazdy i djety, a co z jednej strony zaoszczędzono, z drugiej wydawano.

Niektórzy pesymiści twierdzą nawet, że scalenie Zakładów Ubezpieczeń z Kasami Chorych ma na celu ratowanie finansów Kas Chorych, które znajdują się w stanie opłakanym. Zakłady Ubezpieczeń mają jeszcze znaczne rezerwy, a gdy się wszystko razem złączy, będzie znów z czego czerpać.....

Zasadniczo więc scalenie urzędów ubezpieczeń społecznych w celu zmniejszenia kosztów administracyjnych jest, jak już zaznaczyliśmy pożądane, czy jednak cel ten zostanie osiągnięty, przyszłość pokaże.

Gorzej przedstawia się druga część projektu, a m. skrócenie urlopów z 2-ch tygodni do jednego, zniesienie t. zw. angielskiej soboty i zmniejszenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Ta część projektu musi budzić poważnie zastrzeżenia w świecie pracy, który traci zdobyte z trudem prawa socjalne.

Motywem tej zmiany ma być „odciążenie finansowe wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw". Należy jednak nie zapominać, że to „odciążenie" przedsiębiorstw „obciąża" klasę pracującą, która na kryzysie gospodarczym najwięcej ucierpiała.

Projekt zajmuje się jeszcze ubezpieczeniem robotników na starość. Wiek robotnika, uprawnionego do pobierania renty, zostaje ustalony na 65 lat, górników na 60 lat.

Wątpimy, czy wielu robotników dożyje tego wieku....

Z całego świata!

Majątek Rudolfa Valentino.

Majątek sławnego aktora filmowego i ulubieńca kobiet, Rudolfa Valentino, został oceniony na około półtora miljona złotych. Ma on być podzielony w równych częściach między brata i siostrę zmarłego. Narazie jednak postępowanie spadkowe jest wstrzymane, gdyż skarb państwa rości sobie pretensje do mniej więcej miljona złotych, tytułem zaległych podatków dochodowych. Zastępca prawny spadkobierców jednak utrzymuje, że fantastyczne dochody Valentino były tylko legendą i że w rzeczywistości zaległości podatkowe z tego tytułu nie wynoszą więcej, niż 300 tysięcy.

Pomysłowy fryzjer bogaci się na murzynach.

W Ameryce, jak wiadomo, murzyni tylko teoretycznie są równouprawnieni W rzeczywistości zaś wyrzuceni są poza nawias społeczeństwa białego. To samo tyczy się mulatów, o ile noszą na sobie cechy czarnego pochodzenia. Otóż jedna z cech najtrwalszych, o wiele trwalszą, niż ciemna c e r a, są kręcone wełniste włosy, które dziedziczą się z ojca na syna uparcie przez wiele pokoleń. Obecnie znalazł się w St Louis pewien pomysłowy fryzjer, który podejmuje się wyprostowania włosów murzyńskich. W jego salonie zawsze siedzi moc klientów, czekających swej kolejki. Ponieważ operacje wyprostowania włosów trzeba co jakiś czas powtarzać, fryzjer dorobił się już znacznego majątku. I tak jedni bogacą się na wiecznej ondulacji, inni znowu na procesie odwrotnym. Albowiem w świecie musi być równowaga...

Kronika policyjna.

Kawałem lodu w oko.

Gabel Herszlik (Aleja 4) zameldował policji, że w dniu 29 lutego o godzinie 11 m. 30, gdy jechał wozem, za przejazdem kolejowym, przy ulicy Narutowicza jeden z kilku stojących osobników uderzył go lodem w lewe oko. Dochodzenie prowadzi się.

Tajemniczy Smirnow okazał się Godlewskim.

Jakób Sierocień (ul. 7 Kamienic 9) zameldował policji,, że przybył do jego mieszkania mężczyzna, podający się za Wasyla Smirnowa, zam. w Łodzi, prosząc o nocleg, na co Sierocien zgodził się i przenocował go przez dwie noce. Po wydaleniu się nieznajomego z mieszkania Sierocień stwierdził brak biżuterji i brzytwy, wart. łącznej 120 zł. W toku dochodzenia stwierdzono, że ten podejrzany mężczyzna nazywa się Godlewski Wacław, zam. w Łodzi. Został on zatrzymany. Dochodzenie w toku.

Z KRAJU.

Były poseł ukraiński oskarżony o zdradę główną.

W toczącym się obecnie we Lwowie procesie przeciw b. posłowi Unda Wisłockiemu, oskarżonemu o zdradę główną, przesłuchano długi szereg świadków, którzy przeważnie potwierdzają fakty, zawarte w akcie oskarżenia, podkreślając, że przemówienia Wisłockiego były podburzające i antypaństwowe.

Urzeczone miejsce
2 wypadki lotnicze na Śląsku

Onegdaj popołudniu wydarzyły się na polach Nierodzimia dwa wypadki samolotowe.

Samolot wojskowy skutkiem defektu w motorze, lądując przymusowo na nierównym terenie, strzaskał sobie podwozie i skrzydła. Pilot i obserwator ulegli licznym pokaleczeniom.

Drugi wypadek miał miejsce również pod Nierodzimem. Startujący samolot wojskowy spadł z wysokości kilkuset metrów i strzaskał się zupełnie.

Pilota rannego w głowę umieszczono w szpitalu.

Powrót do pierwszej miłości po burzliwem życiu.

W Nicei znajdzie niebawem zakończenie nowy etap w niesłychanie burzliwem życiu pewnej piękności amerykańskiej, córki deputowanego z Alabamy, Eugenji Benkhead.

Innych jej nazwisk wyliczyć niemal niepodobna, gdyż zamieniała je zbyt często w następstwie częstych rozwodów i małżeństw. W roku 1920 wyszła za mąż po raz pierwszy, za niejakiego mr. Hoyta, który chciał udowodnić jej swą miłość gotowością rzucania się z dziewiątego piętra gmachu hotelu Ritza w Nowym Jorku.

Wśród kilku innych jej mężów figurował mistrz piłki nożnej, Butt i znany sportsman Lee. Obecnie jednak dama ta, w czasie pobytu w swej ojczyźnie dowiedziała się, że w Nicei leży ciężko chory jej pierwszy małżonek, Hoyt.

Nie namyślając się ani chwili, rezolutna niewiasta siada na okręt i przybywa do Europy, aby pielęgnować swego małżonka, do którego uczucie w sercu jej obudziło się nanowo.

Obudziło się nawet tak gruntownie, że dama obecnie pielęgnująca ex-męża, wszczęła już kroki rozwodowe ze swoim obecnym małżonkiem, aby móc poślubić pierwszego zdobywcę jej serca.

Nie darmo mówi przysłowie francuskie, że człowiek zawsze wraca do swej pierwszej miłości.

ZE SPORTU

Dalsze losy polskich hokeistów.

Jak donoszą z Nowego Jorku, pozostałe cztery mecze polskich hokeistów w Ameryce zostały odwołane i drużyna nasza prawdopodobnie 26 ubm. opuściła Amerykę, udając się wprost do kraju. Udział hokeistów na mistrzostwach Europy w Berlinie (14—21.3) jest wobec tego wątpliwy, natomiast istnieje możliwość rozegrania mistrzostw Polski w połowie marca w Katowicach.

Narciarze nasi opuścili 17 ub. m. Nowy Jork.

Nasi tenisiści na Riwierze.

Jędrzejowska i Tłoczyński biorą obecnie udział w międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo.

W Beualieu w grze podwójnej pań Jędrzejowska, grająca wraz z Adomoff, przegrała z parą Saterithwaite — Burke 4:6, 3:6, zaś w grze mieszanej Jędrzejowska Tłoczyński uległ parze Satterthwaite — Maier 4:6 4:6. Finał panów wygrał Maier, finał pań— Pyan.

Nasi tenisiści w chwilach wolnych od turnieju trenują pod kierunkiem słynnego trenera Plaa. Następnym turniejem będą mistrzostwa Riviery w Mentonie, które zakończone zostaną 6 b.m. Potem rozpocznie się turniej w Cannes (7—14 b. m.), w którym weźmie także udział Maks Stolarow.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Monte - Carlo, w grze mieszanej para Jędrzejowska — Tłoczyński została pokonana przez parę Burkę — del Bono po zaciętej walce 4:6, 6:2, 3:6.

REPERTUAR teatru i kin

Teatr Kameralny.
rewja p. t. „Bomba dobrze gra". Codziennie dwa przedstawienia.

Dźwiękowy Teatr „Odeon".
Wielki nadzwyczajny film z cyklu przebojów „Sfinksa" p. t. „Arena Namiętności" — dramat współczesny na tle życia cyrkowców. W rolach główn.: Liana Haid i O.Marion Nad program: Nowe dodatki dźwiękowe.

Dźwiękowe kino „Nowości".
„Czar Tanga" z Don Jose Mojica i Moną Mari w rol. gł. oraz nad program: dodatki dźwiękowo Foxa.

Kino „Muza".
Od piątku 4 marca i dni następnych wielki dramat erotyczny z życia wolnych synów gór Kaukazu pt. „Miłość Kozaka". W rol. głównych: John Gilbert, Niels Asthor i inni. Nad program: aktualności ze świata.

Kino „Atlantic".
„O czem się nie myśli" z Igo Symem i Węgrzynem, oraz „Jedna noc w Qui pro Quo"

Dźwiękowe „Grand - Kino".
„Ułani... Ułani"! W rolach głównych: Krukowski, Dymsza i Pogorzelska.

Śmiech -- to zdrowie!

ZDUMIONY.

— Dlaczego pan się tak uporczywie przygląda tamtej pani?

— Bo ona ma na sobie suknię mojej żony, kapelusz mojej córki, parasolkę mojej teściowej, a teraz przekonałem się, że ta pani ma również twarz naszej służącej.

ZNAWCA MUZYKI.

On: Czy pani lubi muzykę?

Ona: Owszem, tak się przy niej miło rozmawia.

(Le Rier".)

ZABAWA CHŁOPCÓW.

— W takim razie powinniście płakać — mówi ojciec jednego z nich w czasie zabawy w pogrzeb.

— Dlaczego? — przecież chowamy naszego nauczyciela.

— A na jaką chorobę umarł?

— Na żadną. Zastrzeliliśmy go.

NIEPOROZUMIENIE.

W pewnem kinie wyświetlano film p. t. „Cierpienia dziecka". U wejścia pojawia się młoda dziewczyna, której kontroler nie chce wpuścić.

— Panienka nie może wejść! Dla młodzieży niżej lat 18 film ten jest niedozwolony.

— Jakto dla młodzieży? Ja jestem przecież matką tego bachora...

U DYREKTORA.

— Pan chce zostać agentem podróżującym? A co pan ma za kwalifikacje?

Kandydat: Zostałem wyrzucony na zbity łeb z całego szeregu przedsiębiorstw.

NIEZADOWOLONY.

— Czego ty smarkaczu beczysz, ledwo oczy otworzyłeś?

— Bo mi się śniło, że dostałem od dziadziusia trzy jabłka, z których jedno dopiero zjadłem i mamusia mnie obudziła.

Nacjonalizacja tureckiej służby bożej

Niedawno odbył się w Stambule pogrzeb jednego z tureckich wyższych wojskowych. Podczas nabożeństwa rozległy się pienia żałobne, śpiewane w języku tureckim. W zgromadzonym w meczecie tłumie powstała konsternacja.

Na ten, tak zuchwały czyn odważył się niejaki Hafis Jaszar, jeden z najbliższych ludzi Kemala Paszy.

To, że odśpiewał on pienia żałobne w języku tureckim, a nie, jak dotychczas bywało, w języku świętych ksiąg, w języku arabskim, musiało być zrobione na wyraźne życzenie Kemala Paszy.

I tak też było istotnie. Kemal Pasza postanowił znacjonalizować służbę bożą, jeżeli można się tak wyrazić, i zastąpić obowiązujący dotąd podczas modlitw język arabski—tureckim.

Opisane wyżej zajście w meczecie nie było zresztą pierwszem wydarzeniem tego rodzaju. Pierwszy krok uczyniony został jeszcze w roku 1928, od kiedy to cotygodniowe, w piątki odprawiane modły, odbywają się w języku tureckim.

W jakiś czas później, w niespełna dwa lata, zmienił Kemal Pasza, uwspółcześnił i „sturczył" kurs nauk na teologicznym fakultecie stambulskiego uniwersytetu. To przedsięwzięcie nie udało mu się wtedy. Bardziej zachowawcze koła zaczęły głośno sarkać. Rozkaz trzeba było cofnąć i ludzie zaczęli sobie szeptać na ucho, że Kemal Pasza tym razem ustąpił.

Ci jednak, którzy tak mówili, nie orjentowali się w sytuacji. Kemal Pasza postanowił tylko wyczekać na odpowiednią chwilę i zwyciężyć swoją bronią — nagłem i niespodziewanem postawieniem ludzi przed dokonanym faktem.

Owo wydarzenie w meczecie było właśnie takim faktem. Gdy niespodzianie rozległy się tureckie słowa modlitwy nikt nie zaprotestował, wszyscy zaskoczeni zostali nagłością faktu i jego doniosłością.

W kilka dni później z tureckiej radjowej stacji nadawczej rozległy się na całą Turcję i na świat cały tureckie słowa Koranu, przetłumaczonego przez najlepszych prozaików tureckich, pod osobistym kierunkiem Kemala i jego przyjaciół duchownych.

Dziś odbywają się niemal we wszystkich stambulskich świątyniach nabożeństwa w języku tureckim.

Kemal Pasza i tu zwyciężył.

———

Prenumerata miesięcznie wynosi zł. 1.50 — Zamawiać można w biurze dzienników i ogłoszeń „RENOMA" (II Aleja Nr. 21) — oraz w Administracji (II Aleja 23). CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., w tekście — 30 gr., za tekstem — 20 gr. Zagraniczne 50 proc. drożej. Układ 4-szpaltowy. — Drobne ogłoszenia do 10 wyrazów tylko 50 groszy. Wyraz 5 groszy.

Redaktor i wydawca: I. SIEMIATYCKI. **Nakładem Zrzeszenia Bezrob. Prac. Drukarskich**

Druk. „UDZIAŁOWA" w Częstochowie, N. M. Panny 41